

Sygn. akt IV Ka 1070/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2014..

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział IV Karny- Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Małgorzata Winkler-Galicka (spr)

Sędziowie: SO Sławomir Jęksa

SO Leszek Matuszewski

Protokolant: p.o.staż. A. P.

przy udziale B. T. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2014..

sprawy T. S. oskarżonego o popełnienie czynu opisanego w art.233§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 7 października 2013r. sygn. akt.II K 301/13

- 1.utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne,
- 2.zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. zwrot kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu przed Sądem II instancji w kwocie 516,60zł,
- 3.zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów za postępowanie odwoławcze i nie wymierza mu opłaty za II instancję

L. M. W. S. J.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 7 października 2013r. uznano oskarżonego T. S. za winnego tego, że w dniu 2 stycznia 2013r. w Komendzie Powiatowej Policji w P. składające zeznania mające służyć za dowód w sprawie 1 Ds. 485/11 Prokuratury Rejonowej w Pile, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składania fałszywych zeznań zeznał, iż U. B. nigdy nie była jego konkubina, podczas gdy w rzeczywistości żyli w konkubinacie w okresie od września 2003r. do marca 2005r., tj. czynu z art. 233§1 k.k. Za przypisany czyn wymierzono karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby. Nadto Sąd Rejonowy orzekł o kosztach należnych obrońcy z urzędu oraz o kosztach sądowych należnych na rzecz Skarbu Państwa zwalniając oskarżonego z ich ponoszenia.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli:

- 1.obrońca oskarżonego, który zarzucił Sądowi I instancji dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych i dokonanej ocenie materiału dowodowego. W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
- 2.oskarżony, który zarzucił Sądowi I instancji bezkrytyczne odniesienie się do zeznań U. M. i dokonanie ustaleń na ich podstawie, przy jednoczesnym pominięciu oświadczeń oskarżonego oraz pozostałych świadków. W konkluzji skarżący

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje oskarżonego jak i jego obrońcy okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Na wstępie Sąd II instancji stwierdza, że Sąd Rejonowy w dokładny i wnikliwy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe. Wszystkie zebrane w sprawie dowody poddał szczegółowej analizie, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ocena ta została dokonana zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone zgodnie z zasadami i jako takie poddaje się ocenie przez Sąd II instancji. Rozumowanie w nim przedstawione nie zawiera luk o charakterze logicznym lub faktycznym. Przypomnieć przy tym należy, że kontrola odwoławcza trafności oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji jest merytorycznie ograniczona. Polega w zasadzie na sprawdzeniu, czy ocena materiału dowodowego dokonana została przez Sąd I instancji z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4 i 7 k.p.k., a więc czy jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz czy jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny. W sytuacji więc gdy kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu (art.410 k.p.k) nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1987r. OSNKW 1988/3-4/28).

Przystępując do analizy wyroku zapadłego w sprawie na tle złożonych apelacji Sąd II instancji zauważa, że skarżący zarzucili, że Sąd I instancji dokonał błędnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i dokonał ustaleń faktycznych jedynie na podstawie zeznań U. M..

Odnosząc się do tak postawionych zarzutów Sąd II instancji stwierdza, że całkowicie ich nie podziela. Przede wszystkim Sąd I instancji zasadnie ustalił, w oparciu o jednobrzmiące zeznania U. M. (poprzednie nazwisko B.) i korelujące z nimi zeznania B. K., że oskarżony żył z U. M. w konkubinacie. Strony bowiem nie tylko mieszkwały razem i w związku z tym prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, lecz także planowały ślub oraz rodzicielstwo. O tym, że oskarżony i świadek tworzyli w pewnym okresie trwałe związki świadczą również zdjęcia dołączone do akt sprawy oraz fakt, że rodzice oskarżonego podarowali U. M. nieruchomość. W tej sytuacji zgodzić się należy z stanowiskiem Sądu I instancji wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że trudno sobie wyobrazić sytuację, że rodzice oskarżonego darowaliby nieruchomość obcej osobie, z którą ich syn nie byłby związany i nie wiązałby żadnych planów i która, jak wywodzi oskarżony, była dla niego jedynie znajomą, z którą faktycznie nic go nie łączyło. W ocenie Sądu Odwoławczego, który podziela stanowisko Sądu I instancji, również zeznania świadka B. K. świadczą o tym, że strony żyły w konkubinacie. Świadek wskazał, że do rozbudowy domu zajmowanego przez oskarżonego doszło dzięki środkom finansowym pochodzącym od U. M., a oskarżony wraz z jego siostrą planowali ślub. W ocenie Sądu II instancji wskazać należy, że zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego trudno przyjąć, że świadek dokonywałaby tego rodzaju inwestycji nie będąc z oskarżonym w stałym związku i nie wiążąc z nim planów na przyszłość. Natomiast fakt, że w okresie późniejszym pomiędzy stronami narastały nieporozumienia, które w konsekwencji doprowadziły do ich rozstania, a aktualnie łączą je jedynie różne postępowania sądowe, nie może stanowić dowodu, jak chcieliby tego oskarżony, że strony nie pozostawały, w okresie wskazanym w zarzucie, w konkubinacie. Wskazać bowiem należy, że zarzut dotyczy konkretnego okresu, w którym na podstawie obiektywnych dowodów wykazano, że strony w konkubinacie pozostawały, a zatem składając zeznania i twierdząc, że tak nie było oskarżony świadomie podał nieprawdę. Wobec powyższego jego вина nie budzi żadnych wątpliwości.

Reasumując, wobec braku jakichkolwiek podstaw do uwzględniania obu apelacji, Sąd II instancji orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy, uznając jednocześnie wniesione środki odwoławcze za całkowicie chybione i oczywiście bezzasadne. Należy zauważyć, iż apelacja jest oczywiście bezzasadna (art. 457§1k.p.k.), jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w 438 k.p.k. oraz w 439 k.p.k., a ponadto nie zachodzą przesłanki z art. 440 k.p.k. Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność,

bezzasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane (porównaj: P.Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek „Kodeks postępowania karnego komentarz” tom II, str. 716 i n., wyd. C.H. Beck, Warszawa 2004). Wskazać trzeba, że twierdzenia zaprezentowane w środkach odwoławczych stanowią faktycznie powtórzenie linii obrony przyjętej przez oskarżonego, która została oceniona zgodnie z obowiązującymi zasadami i Sąd II instancji z tak dokonaną oceną w pełni się zgadza. Wobec powyższego wniesione apelacje należało uznać za oczywiście bezzasadne, a zaskarżony wyrok utrzymać w mocy. Natomiast podkreślić jednocześnie należy, że apelacja oskarżonego zawiera szereg wywodów nie wnoszących nic do niniejszej sprawy, a mających jedynie na celu postawienie U. M. w złym świetle, zwłaszcza w kontekście toczących się pomiędzy stronami innych postępowań sądowych.

Ponieważ obie apelacje były zwrócone przeciwko winie obowiązkiem Sądu II instancji było odniesienie się do orzeczonej kary.

Przechodząc do analizy powyższego Sąd Odwoławczy pragnie podkreślić, że Sąd I instancji właściwie zmierzył się z dyrektywami art. 53 k.k. i orzekł karę adekwatną do stopnia zawinienia. Sąd II instancji zwraca przy tym uwagę, że orzeczona kara mogłyby podlegać weryfikacji przez Sąd Odwoławczy jedynie w sytuacji ustalenia, że jest rażąco niewspółmierna. Przypomnieć należy, że zdaniem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w kodeksie karnym oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (porównaj wyrok w sprawie o sygn. III KR 254/73, publ. W OSNPG z 1974 roku poz. 51). W niniejszej sprawie natomiast orzeczona kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest, w ocenie Sądu II instancji, w pełni adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości przypisanego czynu. Zatem podzielić należy stanowisko Sądu I instancji zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że tak orzeczona kara może uświadomić oskarżonemu naganność jego postępowania i wdrożyć go do przestrzegania obowiązujących norm. Orzeczona kara nie razi surowością i wobec takiej konkluzji także w tym zakresie brak podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z treścią §14 ust 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd II instancji zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. kwotę 516, 60 złotych brutto, tytułem nie opłaconych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd II instancji, zgodnie z treścią art.624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu kosztów sądowych za postępowanie przed sądem odwoławczym i nie wymierzył mu opłaty za II instancję, dzieląc w tym zakresie argumenty, które legły u podstaw zwolnienia skazanego przez Sąd I instancji.

L. M. W. S. J.